

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 121.

Wtorek 28. maja 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya.
— Włochy. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 24. maja. Jutro dnia 25. maja wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany VI. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa. wydany dnia 10. stycznia 1850 tymczasowo tylko w niemieckim języku, w słoweńsko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nrm. 9. Patent Cesarski z dnia 30. grudnia 1849 r. którym wydano i ogłoszono konstytucyę dla księstwa Karniolii wraz z należącą do niej ustawą o wyborach na sejm krajowy.

Lwów, 13. maja. Wyrokiem sądu wojennego skazana została Ewa Steiner, rodem z Krakowca, obwodu Przemyskiego w Galicyi, lat 30 mająca, małżonka stróża Franciszka Steiner, za niezameldowanie obcej osoby. — na karę pieniężną 100 zlr. śr., a w razie gdyby kwotę tę w przeciągu 3 dni nie złożyła, na dziesięcio-dniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Czerniowce, 17. maja. Wyrokiem sądu wojennego policzono za karę Lejbie Korn, rodem z Sniatyna, obw. Kołomyjskiego w Galicyi, lat 22 maj., religii żyd., stanu wolnego, z profesyi druciarzowi — odsiedziany z powodu przestępstwa przepisów paszportowych, kilkotygodniowy areszt podczas indagacyi. Wyrok ten ogłoszono dnia dzisiejszego i wykonano.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

Dary patryotyczne.

Lwów, 27. maja. Na rzecz lokalnego funduszu inwalidów wpłynęły dalej następujące dary:

Gmina Dawidów ofiarowała 2r.24k., F. A. Zabierzowski, redaktor Encyklopedyi, 27r.36k.; dochód z losów loteryi fantowej urzędowej za staraniem pana Babla 44r.23k.; Lwowski gr. kat. instytut stauropigjański jako dochód z pisma „Saamenkórner“ 392r. 15²/₄k.; łaciński Lwowski konsystorz metropolitalny w drodze składki 43r. 14k. Razem 509 zr. 52²/₄ kr.; dodawszy do tego dawne wkładki w kwocie 8101 zr. 56 kr., wyniesie razem 8611 zr. 48²/₄ kr.

Za te dary składa się wspaniałomyślnym dawcom najczulsze podziękowanie.

(Mianowania.)

Wiedeń, 24. maja. C. k. ministerstwo wyznań religijnych i nauki publicznej mianowało Lwowskiego profesora, dra. Euzebiusza Czerkawskiego, i Samborskiego profesora Edwarda Linzbauera prowizorycznie gymnazyjalnymi inspektorami i członkami krajowej władzy szkolnej w Galicyi; następnie c. k. radcę i bibliotekarza dra. Franciszka Strońskiego, profesora dra. Ambrozego Janowskiego, obu we Lwowie; a prosizorycznych gymnazyjalnych dyr ktorów Eustacha Prokopczyca w Tarnopolu, Tomasza Kunzeka w Przemyśle i Franciszka Brugger we Lwowie, szkolnymi radcami poza obrębem szkolnej władzy.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 22. maja. Ministerjum publicznego oświecenia ogłosiło, że zaprowadzenie nauki w przedmiotach trzeciej klasy głównej szkoły normalnej w prywatnych instytutach płci żeńskiej może nastąpić bez wszelkiej przeszkody. Naukowe zakłady są upoważnione wydawać i dla tej klasy prawomocne zaświadczenia, jeżeli tylko potrzebne formalności zachowane, a nauczycielki zaopatrzone

są w zaświadczenia, upoważniające do udzielania nauki w głównych szkołach.

Suma puszczonej w obieg niemieckich i węgierskich banknotów po sześć i dziesięć krajcarów wynosiła z początku pięć milionów reńskich, z których dwa miliony wymieniano już na kruszcową monetę zdawkową.

C. k. mennica otrzymała z Węgier i Czech znaczne przesłki miedzi, z której biją zdawkową monetę po krajcarze. Wybijanie sztuk dwukrajcarowych zastanowiono, bo ten gatunek monety okazał się za ciężki dla obiegu.

Z Budweis piszą, że cholera zabiera tam liczne ofiary i nie oszczędza żadnej warstwy ludności ani wieku; po dziesięć do dwunastu ludzi zabierała codziennie aż nareszcie gwałtowna burza w zeszłym tygodniu, połączone z grzmotem i piorunami, które zresztą trzech ludzi zabiły, sprawiła pomyślniejszą w stanie zdrowia odmianę.

(Nadzwyczajny poseł Jego Świątobliwości Papieża w Tryeście.)

Tryest, 21. maja. Już dawniej doniesiono o przyjeździe do Tryestu nadzwyczajnego posła od Jego Świątobliwości Papieża. — Dziennik Osserv. Tries. zawiera następującą wiadomość o misyi, którą Jego Świątobliwość chciał okazać swoje attencyę naszemu dostojnemu Monarsze podczas Jego pobytu w Tryeście. Ojciec święty chciał wyrazić Jego ces. Mości najszczerzą gratulacyę z powodu Jego przyjazdu do Tryestu i najtkliwszą podziękę już za skuteczną i silną pomoc, jakiej Jego ces. Mość razem z innemi mocarstwami raczył udzielić do przywrócenia papieskiego rządu, już za obszerną opiekę, jakiej Jego ces. Mość w Swojem rozległym państwie katolickiej religii użył.

Wysoką tę misyę poruczono Jego Eminencyi przewielebnemu Monsignor Camillo Amici, nadzwyczajnemu papieżkiemu komisarzowi w legacyach, apostolskiemu delegatowi w Ankonie, który się z swego polecenia na danem od Jego ces. Mości 12. maja posłuchaniu wywiązał.

Nadzwyczajny poseł wyłuszczył zamiar swojej misyi, nadał uczuciom Jego Świątobliwości stosowny wyraz, i równocześnie miał zaszczyt doręczyć list od Jego Świątobliwości.

Jego ces. Mość oświadczył Swoje najwyższe ukontentowanie z powodu tego szczególniejszego względu Ojca świętego, odebrał list z uszanowaniem, i raczył nadzwyczajnemu posłowi okazać jak najuprzejmiej szczególniejsze upodobanie Swoje.

Po skończonem posłuchaniu złożył nadzwyczajny poseł obecnym w Tryeście ministrom swoje uszanowanie, od których również z wszelkimi względami był przyjęty.

Dnia 15. i 16. maja był Monsignor Amici w Lublanie u Jego Excelencyi FM. Radetzkiego, który z powodu małej słabości tamże bawił. Za powrotem swoim dnia 18. maja, miał zaszczyt być na pożegnawczem posłuchaniu, na którym Jego ces. Mość wyraził znowu Swoje ukontentowanie z powodu tej misyi i doręczywszy mu list do Jego Świątobliwości, raczył mu nadać insygnia wielkiego krzyża c. k. orderu żelaznej korony.

(Synod duchowieństwa grecko-nieunickiego. — Dzieci Kossutha.)

Z **Pesztu** donoszą pod dniem 21. maja. Wyższe duchowieństwo grecko-nieunickiego obrządku zamysła odbyć w Karłowicach wielki synod, w którym mają mieć udział także patryarchowie i arcybiskupi tego wyznania po-za granicami monarchii austryackiej. Powodem do tego mają być najnowsze postanowienia pod względem kościoła katolickiego w Austrii. Od niejakiego czasu pracują tu bardzo rączo około naprawy elektrycznego telegrafu między Pesztem i Preszburgiem.

Dzieci Kossutha wychodziły tu kilkakrotnie przed odjazdem na miejsce publiczne, lecz zawsze musiały dla nadzwyczajnego natłoku ciekawych oddalić się z nich jak najspieszniej. Słychać, że dopiero na przyszły tydzień odjadą one na miejsce swego przeznaczenia.

(Lloyd.)

(Kurs wiedeński z 23. maja 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — 92⁷/₈; 4¹/₂% — 80³/₄; 4% — 71; 2¹/₂% — 48¹/₂. Akcye bank. 1063. Losy z 1834 r. 174¹/₂; z 1839 r. 108³/₄. Akcye kolei półn. 107.

Anglia.

(Wiadomości bieżące z Londynu.)

Londyn, 18. maja. Dziennik „Times“ donosi, że rząd angielski otrzymał notę rosyjską równie albo jeszcze więcej stanowczą niż znana nota z 19go lutego względem sprawy greckiej. Admirał Parker wyprawił fregatę „Firebrand“ do Neapolu, aby od rządu neapolitańskiego zażądała niezwłocznego wynagrodzenia angielskim poddanym za straty poniesione podczas bombardowania Mesyny, inaczey flota jego stanie pod Neapolem.

Na giełdzie nieobawiają się tu wcale wielkiego nieporozumienia z Francją. Dziennik „Standart“ sądzi, iż rząd francuski chce użyć sprawy greckiej za środek do odwrócenia uwagi od spraw wewnętrznych, dziennik „Globe“ donosi, iż lord Palmerston niebawem da rządowi francuskiemu zaspokajającą odpowiedź.

„Globe“ donosi, że znaczna ilość francuskich kapitałów przechodzi do Anglii, gdzie wymienioną zostaje na konsole angielskie; osobliwie gromadzą się w Londynie oszczędzone sumy francuskiego mieszczaństwa. W Paryżu nic niebudują, a bióra notaryuszów napełnione są sprzedającymi.

Karlistowski generał Cabrera ma się żenić z jedną z najbogatszych dziedziczek w Anglii, z panną Richards, jedynaczką jednego z wielkich sędziów w Anglii. Majątek jej obliczają na 638.000 funtów szt. Powodem tego związku jest entuzjastyczne sprzyjanie tej 25letniej damie sprawie Don Carlosa. Słychać też, że Cabrera myśli użyć tego majątku na popieranie sprawy karlistowskiej. Pomiędzy niezlicznymi stowarzyszeniami londyńskimi zawiązało się także towarzystwo palenia trupów dla zmniejszenia nadużyć z cmentarzami londyńskimi. Towarzystwo to ma zamiar wystawić w tym celu w pobliżu miasta budynek według najlepszych zasad umiejętności, i założyć oraz ogród, gdzie będą mogły być ustawione w grobowcach urny z popiołami zmarłych. Spalenie nie tylko niema być droższe, ale będzie nawet tańsze, aniżeli teraźniejsze pogrzeby. (P.S.A.)

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 21. maja. Legislatura głosowała 361 głosami przeciw 239 (zaczem większością 122) za nagłością obrad nad prawem wyborczem.

Renta 5⁰/₁₀₀ — 88 fr. 40 cent.; 3⁰/₁₀₀ — 55 fr. 15 cent. Po zamknięciu giełdy poszedł kurs w górę: 5⁰/₁₀₀ A. 88 fr. 75 cent.

(Spokój zupełny w Paryżu. — Stan sprawy angielsko-francuskiej.)

Paryż, 20. maja. Bezzasadne pogłoski o wybuchu powstania na dnie dzisiejszym obiegają dziś miasto. Wbrew tym złym wróżbom przeszedł dzień dzisiejszy jak najspokojniej. Drugi dzień zielonych świątek uważany jest w całej Francji za święto bardzo uroczyste. Zgromadzenie narodowe było dziś zamknięte, a polityka odetchnęła cokolwiek. Ustawa wyborowa i nieporozumienie francusko-angielskie nie zajmują dziś przynajmniej na pozór nikogo. Lecz zato oekną się jutro wszystkie namiętałości przy otwarciu dyskusji nad projektem reformy wyborów. Co do nieporozumienia z Anglią, donosi „Bulletin de Paris“, że rząd francuski otrzymał depesze bardzo pomyślne, i wszystko ma być już załatwione. Pewną jest rzeczą, że lord Normanby ciągle bawi w Wersalu, że codziennie odwiedza Paryż, i że wcale się niewybiera z Francji.

Jeżeli więc cała sprawa dotychczas jeszcze zupełnie załatwioną niejest, to przynajmniej nienależy wątpić, że to nastąpi w drodze dyplomatycznej, wbrew artykułom dziennika „Napoleon“.

Z Rzymu nic niema ważnego. Jenerał Baraguay d'Hilliers jest już od dwóch dni z powrotem w Paryżu. (Ind.)

(Posiedzenie izby prawodawczej. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 21. maja. Powszechna uwaga zwrócona jest na sprawozdanie o dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, gdzie się dziś zaczęła dyskusja nad projektem reformy wyborów. Po krótkiej lecz gwałtownej przemowie pana Ch. Lagrange i spokojniejszej nieco opozycji pana de Flotte głosowano nad kwestyą nagłości; rezultat głosowania okazał się bardzo pomyślny dla projektu ustawy: 461 członków uznało nagłość, 239 głosowało w opozycji, i jakkolwiek te liczby nienależy ściśle uważać za wyraz głosowania nad samą ustawą, mogli bowiem i niektórzy przeciwnicy ustawy głosować za nagłością dla przyspieszenia końca tej sprawy, jednak roknją one zawsze znaczną większość na korzyść projektu przy głosowaniu nad całością ustawy. Po tej pierwszej potyczce rozpoczęła się dyskusja nad istotą projektu. Przyznać należy, że tą razą opozycja przeciw ustawie była lepszą, aniżeli jej obrona. Jenerał Cavaignac i p. Victor Hugo wystąpili jako przeciwnicy projektu; pp. Des Rotours de Chaulieu i Jules de Lasteyrie jako jego obrońcy. Pan Victor Hugo mianowicie dał dowody wielkiego talentu oratorskiego, którego mu odmówić nie można, jednak ubolewać trzeba tem mocniej, iż się w mowie swojej uniósł dalej, niż wymagała wolność, postęp a szczególnie umiarkowanie.

Paryż jest zresztą zupełnie spokojny. Zebrały się wprawdzie tłumy ciekawych przed pałacem legislacyjnym, lecz wnet je rozprószone. Władza wzięła się do nadzwyczajnych środków i poczyniła straszne przygotowania do obrony. Nienależy się przeto obawiać rozruchu.

Mimo to krążyły najrozmaitsze pogłoski. Mówiono znowu wiele o zupełnem nieporozumieniu między prezydentem repnbliki a jego ministrami i jenerałem Changarnier, z czego wnoszono o licznych dymisyach, a przede wszystkim o dymisji prefekta policji p. Carlier. Lecz podobnym wieściom nienależy dawać wiary.

Dyskusja nad ustawą wyborową usunęła zupełnie wszelkie zajęcie się kwestyą angielsko-francuską. Mówiono tylko, że sprawę tę nważać można za ukończoną, lubo nikt nie powiada, w jaki sposób załatwienie to nastąpi. (Ind.)

(Pogłoski o nocie zbiorowej ze strony Austrii i Rosyi.)

Paryż, 21. maja. Dziennik „Patrie“ donosi: Mówią tu o nocie zbiorowej, którą Austrija i Rosya przesłała lordowi Palmerston z powodu ukończenia spraw Grecyi. Ale nam wiadomo, nie robią te

mocarstwa żadnej reklamacji co do tej sprawy już ukończonej. Uwiadomają tylko lorda Palmerston o postanowieniu, które jest oznaką niechęci, jaką wywołało u tych dwóch mocarstw postępowanie lorda Palmerston, i co wiele zaszkodzi interesom Anglii w tych dwóch państwach. Ponieważ sposób, w jaki lord Palmerston pojmuje protegowanie poddanych angielskich w obcych krajach pociąga za sobą dla tych krajów wiele niedogodności, tedy odtąd (taka jest treść zakończenia noty) Rosya i Austrija tylko pod tym warunkiem zezwola na pobyt Anglików, jeżeli ci się zrzeką protekcyi swego rządu.

(Poczta francuska z d. 19. maja.)

Paryż, 19. maja. Stowarzyszenie reprezentantów przy ulicy Richelieu postanowiło niepopierać żadnej poprawki do projektu reformy wyborowej bez porozumienia się z komisją. Pan Berryer nakłonił legitymistów, wyjawszy kilku, do przyjęcia ustawy. Do jej zwolenników liczą się między innymi pp. Kerzel, de Requette, Pidoux, de Surville. Pan Berryer wywarł swoją mową także i na inne frakcyje większości wiele wpływu. W całej mowie jego objawiała się ta myśl główna, iżby większość w obec namiętnych, prowokujących manifestacyi rewolucyjnej mniejszości, zupełnie zapoznała swoje zadanie, gdyby na to nieodpowiedziała jednomyślnem niezmiennem przyjęciem projektu reformy wyborowej. Dziennik „Siecle“ powiada, iż jutro tylko dla tego niebędzie posiedzenia izby, aby się jej członkowie lepiej przysposobili do ważnej debaty wtorkowej. Jenerał Cavaignac wpisany jest jako pierwszy mówca przeciw ustawie wyborowej. Po nim mówić będą także przeciw ustawie pp. Victor Hugo, Lagrange i Lamartine. Stronictwo góry będzie się starało wszelkimi siłami, aby zwyciężyć w kwestyi nagłości, która przedewszystkiem wzięta będzie pod rozwagę. Za projektem ustawy będą najpierw mówić pp. Montalembert i Thiers. Dzienniki dzisiejsze sądzą dziś rozmaicie o sprawozdaniu komisji. Dzienniki opozycyjne npatrują w niem postuszne echo motywowania projektu ministryalnego.

Przeszłej nocy przetrząsała policja wiele domów. „Evenement“ twierdzi, że prefekt policji wyszedł kilku zbiegów, którzy tu potajemnie przybyli z Londynu. Dziś w nocy nastąpi ciąg dalszy. Pan Marie, jeden z członków komitetu ku wsparciu destytuowanych nauczycieli elementarnych, uwiadamia, że w biurze komitetu także przetrząsano papiery, lecz nic nie znaleziono.

Dziennik „Ami de la Religion“, organ pana Falloux donosi, że Falloux, Molé i Montalembert otrzymali od Papieża drugi list dziękczynny za ich działanie przy ustawie naukowej.

Dzienniki socjalistyczne otworzyły subskrypcye na korzyść robotników, którzy z powodu rozkazu ministra Baroche, zamykającego drukarni pana Bonlé, zostali bez chleba.

Rozkazem prefekta Sekwany usunięty został na dwa miesiące od swej funkcyi pan Monduit, demokratyczny chef batalionu 11. legii paryskiej gwardyi narodowej.

Dziennik „Constitutionnel“ donosi, że dnia 28. b. m. zarznie ogłoszenie nowego romansu pana Lamartine: „Genovefa“.

„Bulletin de Paris“ przytacza na dowód, iż jenerał Changarnier do ostatniego postanowił bronić porządku, także tę pogłoskę, że waleczny jenerał napisał testament i na wypadek swej śmierci dwóm jenerałom zupełnie udzielił plan obrony.

Lamartine uda się wkrótce w podróż do Konstantynopola i małej Azji.

W Marsylii rozwiązano 25 kompanii, to jest połowę tamtejszej gwardyi narodowej, na mocy dekretu prezydenta republiki.

(P. S. A.)

Szwajcarya.

(Zwołanie wielkiej rady Berneńskiej.)

Berna, 16. maja. Wielka rada Berneńska, której termin z końcem tego miesiąca upływa, została zwołana na dzień dzisiejszy. Cel tego zwołania niebył wiadomy publiczności. Zgromadzenie było prawie kompletne, około 190 członków z pomiędzy 227. Znaczną część tych członków niezostała powtórnie obraną. Jestto więc izba prawodawcza dawna w obec legislacyi nowo obranej prawie w połowie w innym duchu.

Oczekiwano z niecierpliwością propozycji rządu. Przedłożono trzy: 1) Potwierdzić wszystkie kroki rządowe; 2) zezwolić na kredyt potrzebny na pokrycie wydatków; 3) upoważnić rząd do działania według okoliczności.

Pierwsze dwie propozycje nie znalazły przeciwników. Opozycja wystąpiła tylko przeciw stosowności i legalności trzeciej propozycji. Pan Blösch zaproponował aby zgromadzenie uchwaliło: „Ze upoważnienia żądane ze strony rządu nadane już są postanowieniami konstytucyi i ustaw.“ (Ind.)

Włochy.

(Telegraficzna depesza.)

Liworna, 19. maja. Na mocy postanowienia rady sanitarnej podlega sześciodniowej kwarantanie wszystko cokolwiek tylko z Marsylii przybywa. (O. Corpdz.)

Prusy.

(Rozporządzenie najwyższe.)

Berlin, 24. maja. Wczorajszy numer dziennika „Pr. St. Anzeiger“ podaje następujące rozporządzenie najwyższe:

„W razie, gdybym z powodu zranienia prawej ręki mojej niezdolał przez jakiś czas przedkładać mi akta własnoręcznie podpisywać, każę wytłaczać podpis zrobionym na wzór jego stemplem, a

pod tym oprócz przepisanej konstytucją kontrasygnacji umieścić poświadczenie mego tajnego radcy gabinetowego lub którego z jeneralnych adjutantów moich, że wytyczenie stępla na wyraźny mój rozkaz nastąpiło. Polecam ministeryum państwa podać to rozporządzenie moje do wiadomości publicznej.

Charlottenburg, 22. maja 1850.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.
(kontrasygn.) hr. Brandenburg.

(Szczegóły zamachu na życie króla.)

Berlin, 22. maja. Wszelkie inne doniesienia tracą ważność w porównaniu z wiadomością o zamachu na króla, spełnionym dzisiaj w południe. Przypadkiem byłem świadkiem naocznym tego wypadku, pisze korp. Gaz. Wrocławskiej, i daję tu treściwe jego opisanie bez względu na rozsiane w tej mierze niezliczone już bajki: Dzisiaj miało nastąpić przesiedlenie dworu z Charlottenburg do Potsdam. Król i królowa wraz z swą udali się byli 10 blisko minutami przed 12 w południe do dworca kolei Potsdamskiej chcąc odbyć podróż do Potsdamu, i wysiedli w tak zwanej król. stacji. Przed samą 12 godziną zbliżał się król a tuż za nim królowa do wagonu, mając już odjeżdżać. Ludność zebrana dość licznie utworzyła szpaler. W tejże chwili występuje ze szpalern mężczyzna w mundurze artylerzyckim, kroczy wprost naprzeciw króla, wyjmując z pod płaszcza pistolet i mierzy doń. Król spostrzegłszy to uchyła się mimowolnie, i zastania się prawem ramieniem. Słychać wystrzał — kula drasnęła mocno ramię niżej łokcia. Król się nieco pochylił, podniósł się jednak spieszenie z twarzą spokojną i uśmiechającą. Strzał przeleciałszy koło prawej łopatki uderzył w wagon, o który kula się odbiła. Znalaziono ją na ziemi. Sprawcę rzucono natychmiast na ziemię, obłożono go kijami i pięściami, i znacznie pokaleczono. Nie rzekł on ani słowa i żadnego nie wydał jękn. Króla odprowadzono do stacji. Przyboczny, jeneralny lekarz sztabowy Grimm opatrzył trochę później ranę, obłożył lodem i oświadczył zarazem, iż nie ma żadnego wcale niebezpieczeństwa. — Tu przerwiemy porządek sprawozdania wracając do napastnika. Nazywa on się Sefeloge, rodem jest z Potsdamu, służył lat 11 przy artylerji, i otrzymał stopień podoficera. W roku zeszłym wpadał kilka razy w szal i obłąkanie, rozprawiał wiele o posiadłościach swych w północnej Ameryce, które miał utracić z winy króla pruskiego. Musiano go przeto dnia 1. października r. z. od służby usunąć, posługując się nim wszelakoż jeszcze w drobniejszych rzeczach, i dlatego mieszkał on aż potąd w koszarach, nosił mundur podoficera, w który i dzisiaj był odziany, a powierzchu miał cienki płaszcz wojskowy. Wzrostu jest niskiego, wygląda na mężczyznę trzydziesto-kilko letniego, nosił krótką posiwiałą już trochę brodę, wyraz twarzy jego jest zresztą ponury i skryty. — Po spełnieniu zamachu zdołano go tylko z trudem obronić przed zaciekością ludu, a zabrawszy zależoną kulę i pistolet dość wielkiego kalibru, z wylotem szczególnie wielkim — zaprowadzono go do izby sklepionej we dworcu. Wkrótce też przybyli dragoni, konni konstablowie i oddział z 9. pułku piechoty. — 10 ludzi z tego oddziału pieszego postawiono przy delinkwencie na straży. Kiedy wszedłem do izby w której zostawał, nie było już na nim mundur, i zostawiono go tylko w koszuli i spodniach; nad lewym okiem i na licu miał dwie rany głębokie od cięcia, cała zaś wyższa część głowy była obwiązana białą chustką. W izbie tej znajdował się książę pruski, wszyscy książęta niewykluczając nawet chorego właśnie księcia Albrechta, tudzież książę Radziwiłł, prezydent policji Hinkeldey i inni. Sprawca stał przy stole, spoglądając jednak w około siebie wzrokiem wcale spokojnym i pewnym. Później nieco przybył także nadprokurator państwa Sethe, i zapytywał go podobno do protokołu. J. M. król przebywał we dworcu blisko do godziny 1 1/4, poczem odjechał wraz z królową gościńcem potsdamskim do Charlottenburga nazad. Wyglądał trochę cierpiący, mimo to jednak pozdrawiał wszędzie z szczególną uprzejmością. Licznie zebrana ludność przed dworcem kolei żelaznej (dworzec bowiem po tym wypadku zamknięto), przyjęła go z głośniami (dwrzeczami. Sprawca znajdował się do godziny 3 we dworcu, a że masa ciekawej ludności coraz bardziej przybywała, przeto dla uniknięcia wszelkich demonstracji odprowadzono go całkiem niepostrzeżenie w asystencji kilku konstabłów z związanymi w tył rękami do pakownego powozu, i odwieziono lokomotywem, nie dalej jednak jak na ćwierć mili, gdzie zamkniętego w innym zwyczajnym powozie odstawił oddział dragonów drogą uboczną do miasta. Zamiast mundur przyodziano go w suknie cywilne, i osadzono podobno w więzieniu wojskowym. Wiadomość o tem zdarzeniu rozeszła się piorunem w mieście, a od 1 do 3 godziny zebrały się były wielkie tłumy ludn. Teraz (o 5 godzinie) zaczyna się wzruszenie już uśmierzać. Zresztą może uwaga ta będzie zbędna, iż z powodu tego wypadku uciszyły się wszelkie jakiegokolwiek polityczne namiętności. Dalsze śledztwo sądowe wyjaśni bez wątpienia bliżej całą tę sprawę; jakoż powody do tego czynu dadzą się z niejaka prawdopodobnością psychologiczną oznaczyć z samej już osobistości sprawcy, wyżej napomkniętej.

Książę pruski który miał tego wieczora odjechać do Warszawy, wstrzyma się jeszcze przez czas niejaki z tą podróżą.

— 23. maja. Dziennik „C. C.“ pisze: Wczoraj podczas zakładania drugiej przepaski, jak to zazwyczaj przy ranach mięsnych się zdarza, nastąpił mocny odpływ krwi. Dzisiaj ustała już gorączka. — Co się tyczy powodów tego zamachu na życie, tedy zdaje się, że wyrzeczone przez niektóre dzienniki Berlińskie stanowcze zdania o pomieszczeniu zmysłów zbrodniarza są zanadto pospieszne. Wprawdzie niemożemy dotąd jeszcze udzielić żadnej wiadomości pewnej,

wszakże są rozmaite poszlaki przemawiające dość wyraźnie za tem, że Sefeloge działał tu nie w skutek pomieszczenia zmysłów, lecz jako narzędzie rozleglejszego planu.

„Dent. Reform“ pisze: Wczoraj przyaresztowano kilku znanych tu demokratów; byłego deputowanego Berends i redaktora dziennika „Urwähler-Zeitung“ Berstein, którzy podczas spełnienia tego na osobę Jego król. Mości zamachu znajdowali się w dworcu kolei Potsdamskiej, uwięziono natychmiast. — Przyaresztowanie kilku innych demokratów, jakoto dra. Meyen i pana Streckfuss, zdaje się być w związku z kierowaniem wbrew ustawie o stowarzyszeniach połączeniem towarzystw demokratycznych w stolicy.

(Kurs giełdy berlińskiej z 23. maja.)

Dobrowolna pożyczka 105⁵/₁₂. Oblig. długi państ. 85³/₄. Akcje bank. 95. Pol. listy zast. 95³/₄. Pols. 500 — 80 L.; 300 — 124¹/₂. Frydrychsдоры 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 12¹/₃. Austr. banknoty 85⁵/₆.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 21. maja.)

Met. Austri. 5⁰/₀ — 76¹/₂; 4¹/₂ pct. 66⁷/₈. Akcje bank. 1037. Sard. 31. Hiszyp. 3⁰/₀ — 30¹/₃. Polskie 300 — 124 L.; 500 — 80³/₈.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 15. maja. Na naszych targach z dnia 3., 7., 10. i 14. maja sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 13r.46k.; żyta 9r.42k.; jęczmienia 9r.52k.; owsa 7r.45k.; grochu 15r.15k.; ziemniaków 6r.25k.; cetnar siana kosztował 4r.22k.; okłotów 2r.30k.; funt mięsa wołowego 14k.; — sąg drzewa twardego 25r.15k.; miękkiego 17r.45k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 28. maja.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	36	5	39
Dukat cesarski	5	37	5	41
Półimperyal zł. rosyjski	9	41	9	44
Rubel zł. rosyjski	1	50 ¹ / ₂	1	51 ¹ / ₂
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	48	100	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	54	100	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 23. maja.)

Amsterdam 167¹/₂ p. 2. m. Augsburg 120¹/₂ p. uso. Frankfurt 120 p. 3. m. Genua 141 l. 2. m. Hamburg 177¹/₂ p. 2. m. Liworno 119¹/₂ p. 2. m. Londyn 12.8. p. 3. m. Medyolan 109 p. 2. m. Paryż 142¹/₄ p. 2. m. Agio duk. ces. 27¹/₂. Napoleondor. 9.42. Szufryn. 16.48. Agio srebra 19³/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. maja. Hr. Baworowski Wiktor, z Tarnopola. — Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. — Hr. Lewicki Kajetan, z Chorostkowa. — Hr. Tyszkiewicz Jerzy, z Weryni. — Baron Dulski Karol, z Żakowa. — Baron Błażowski Krzysztof, z Jazłowic. — PP. Pierzchała Ignacy, z Uszkowic. — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Jędrzejowicz Maksymilian, z Zniatyna. — Rojewski Feliks, z Cieszanowa. — Turczyński Jan, z Sopotyzna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. maja. Hr. Mier Feliks, do Radziechowa. — P. Dobrowolski Teodor, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. maja:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Beaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 11 9	+12,5	+18°	półn.-wschodni	pogod.
2 god. zr.	27 11 11	+14°	+11°	zachodni	pochm. hurza
10 g. w.	28 0 0	+13		półn.-wschodni	„ deszcz

TEATR.

Dzisiaj: opera niem.: „Die schwarze Frau.“

Jutro: trajedia polska: „Marya Tudor.“

Najnowsza wiadomość.

Z Wiednia, 25. maja. Dziś wieczór wyjeżdża prezydent minister książę Schwarzenberg do Warszawy dla powitania Jego Imperatorskiej Mości Cesarza Rosyi.

(Depesza telegraficzna.)

Z Paryża, d. 22. maja, 8ma godzina wieczór. Rozprawy nad ustawą wyborczą idą spokojnie. Montalembert mówi za ustawą. Wszelkie podobieństwo, że będzie znaczną większością przyjęta. — Kurs papierów poszedł w górę. Renty 3⁰/₀—55.80. 5⁰/₀—89.55.

Jakim sposobem odbywają się wybory Wydziału i Przełożonego podług nowej ustawy gminnej.

Stosownie do ludności dzieli się najprzód wszystkich wyborców, to jest Obywateli miejscowych na dwa albo trzy ciała wyborcze, a potem wybierają się z nich w równej liczbie tak zwani Wydziałowi i ich Zastępcy.

Ciała zaś wyborcze tworzą się według całkowitej sumy stałych podatków, opłacanych przez każdego z obywateli. Robi się zatem spis wszystkich obywateli z przypadającymi na nich podatkami; suma tych podatków dzieli się na tyle równych części ile ma być ciał wyborczych; poczem każde ciało wyborcze zosobna między sobą do wyborów przystępuje.

Podział ten uprzedni Obywateli na ciała wyborcze według sumy stałych podatków w tej zaś myśli jest przyzwolony, ażeby zamkniętym obywatelom, opłacającym większe podatki bądź od gruntu, bądź od majątku, bądź od przemysłu przyczynić i większego wpływu na wybory członków wydziałowych.

Ale iż w ustawie paragrafy dotyczące się wyborów, mogą się dla wielu nie jasne wydawać, postanowiliśmy, by wątpliwościom zapobiedz, postęp cały przykładem wyświecić i rozróżnić w nim troisty proceder.

Pierwszy proceder. Wywód liczby Wyborczej przedwstępny.

Według §. 20. obowiązana jest gmina utrzymywać dokładną **Metrykę**, w której spisani są tak Obywatele gminy z wykazem ich podatków, jako też i Biesiadnicy gminni; co zwykle idzie porządkiem numeru domów.

Z tej metryki układa się nowy spis Obywateli idąc zstępnie od najwyższego podatku wymienionego w rubryce aż do najniższego; co się nazywa sporządzeniem **Listy wyborczej**.

Dajmy! że gmina jakaś ma 180 obywateli, którzy ogółem 2061 złr. stałego podatku płacą. — Podatek najwyższemu płacącemu niech wynosi np. 84 złr 12 kr. a najniższemu kontrybucyjnego 48 kr. — Gmina ta niech tworzy trzy ciała wyborcze.

Tedy całkowita suma 2061 złr. stałego jej podatku, dzieli się na trzy równe części, co daje 687 złr. jako sumę przypadającą z osobna na każde ciało wyborcze w tej gminie.

Z tej sumy podatkowej wywodzi się liczba członków wyborczych w ten sposób: Zaczyna się od cechy podatkowej najwyższego kontrybucyjnego t. j. od 84 złr. 12 kr. i dolicza się podatek następujących kontrybucyjnych póty, aż się uzupełni suma 687 złr.; co dajmy że się w liście wyborczej przy dwunastym z kolei kontrybucyjnym, który 40 złr. np. płaci, uzupełnia. Z tego procederu to się wnosi: że liczba członków pierwszego ciała wyborczego jest 12, i że cecha podatkowa jego najwyższa jest 84 złr. 12 kr., a najniższa 40 złr.

Po wywodzie członków pierwszego ciała wyborczego, szuka się liczba członków drugiego w ten sam sposób; t. j. zaczyna się zliczać sumę podatkową poczynawszy z listy wyborczej od trzynastego, który dajmy! że płaci 39 złr. 59 kr., i dolicza się podatek kolejnych po sobie kontrybucyjnych, aż póki znowu się nie otrzyma suma 687 złr.; co być może, że przypadło przy sześćdziesiątym czwartym z szeregu, płacącym za siebie np. 12 złr. podatku. Od trzynastego zaś zkład się tu liczyć zaczęło, do sześćdziesiąt czwartego jest osób 52; więc się mówi: Liczba członków drugiego ciała wyborczego jest 52; cecha zaś podatkowa jego najwyższa jest 39 złr. 59 kr., a najniższa 12 złr.

Po uzupełnieniu drugiego ciała wyborczego, wiadomą już przez się zostaje liczba członków trzeciego ciała wyborczego; odliczywszy tylko pierwszych 12 i drugich 52 od ogółu 180 obywateli; a co w tym przypadku daje liczbę 116, z cechą między nimi podatkową najwyższą 12 złr., a najniższą 48 kr., według tego co się wyżej powiedziało.

Mamy zatem pierwsze ciało wyborcze złożone z	12	Obyw. gm.
„ „ drugie „ „ „	z 52	„ „
„ „ trzecie „ „ „	z 116	„ „

razem . 180 „ „

Ale przyzwolmy, że w metryce gminy pomiędzy Biesiadnikami znajduje się w gminie: proboszcz, jakiś urzędnik państwa i jeden nauczyciel publiczny, którym nietylko że według §. 28 ustawy przysługują czynne prawo wyboru, t. j. iż obierać mogą, ale według §. 39. ustawy liczą się wespół z członkami honorowymi, jeżeli są jacy, do klasy kontrybucyjnych najwyższych. W danym więc przypadku liczyć będzie:

Pierwsze ciało wyborcze	15,
Drugie „ „	52,
Trzecie „ „	116,

razem . . . 183 Wyborców, a z cechą podatkową:

Na pierwsze ciało wyborcze	. . .	od 84 złr. 12 kr. do 40 złr.
Na drugie „ „	. . .	od 39 złr. 59 kr. do 12 złr.
Na trzecie „ „	. . .	od 12 złr. do 48 kr.

Drugi proceder. Wywód liczby Wydziałowej.

W danym przypadku gdzie 183 członków gminy występuje z prawem wyboru, przypadnie według §. 44 ustawy wybrać 14 Wydziałowych; bo wszędzie gdzie liczba członków wyborczych sta nie dochodzi, nakazuje ustawa, by wydział składał się z niemniej jak ośmiu albo dziewięciu członków. Tam zaś gdzie liczba członków wyborczych stu przechodzi, wybierac się ma od pierwszego sta, dziesięciu Wydziałowych, a na każdą liczbę dwudziestu następujących członków wyborczych po jednym Wydziałowym. Więc w danym przykładzie przypadnie:

na 100 pierwszych	10, a
na 83 dalszych	4

czyli razem stałych 14 Wydziałowych. Ale iż §. 58. ustawy każe zpośród nich wybierać Starszeństwo, mianowicie Przełożonego i przynajmniej dwóch Radzców gminy, tedy tu ażeby liczba Wydziałowych przez ten wybór nie uszczuplała, należy według ustawy do niej dodać jeszcze 3; co czyni razem 17 Wydziałowych do wyboru przeznaczonych.

Ale liczba Wydziałowych powinna być według §. 46. ustawy dokładnie podzielna przez liczbę ciał wyborczych; a jeżeli nie jest, należy ją podnieść do najbliższej podzielności, a to iżby na każde ciało jednakowa liczba do wyboru przypadła. Tedy tu w naszym przypadku mając trzy ciała wyborcze, a liczbę wydziałowych 17 niedokładnie podzielna przez trzy, podwyższamy ją do 18.

Dalej! Liczba Zastępców wynosić powinna połowę Wydziałowych stałych. W naszym tu przypadku było 14 stałych Wydziałowych, więc należałoby wybrać 7 zastępców; ale iż liczba 7 nie jest dokładnie przez trzy, t. j. liczbę ciał wyborczych podzielna, więc ją podnosi się do 9 ażeby na każde ciało otrzymać jednostajną ilość do wyboru. Tym tedy sposobem przypadnie na każde ciało wyborcze wybierać po 6 Wydziałowych, a po 3 Zastępców, czyli po 9 osób razem.

(Trzeci proceder. Wywód liczby wyborczej stanowej.)

Na mocy §. 40. ustawy powinno ciało pierwsze wyborcze przynajmniej trzy razy tyle wyborców ile nań osób do wyboru przypada, w sobie zawierać; a ponieważ w danym tu przypadku do wyboru było osób 9 a ciało tylo 15 wyborców liczy, więc według przepisu trzeba tę liczbę uzupełnić, przyciągając 12 nowych wyborców, doliczanych z kolei listy wyborczej do drugiego ciała wyborczego, a to ażeby otrzymać liczbę wyborców 27, trzy razy większą niż liczba osób 9 do wyboru przeznaczonych. Tym sposobem powiększyło się ciało, pierwsze wyborcze o 12 osób; ale i suma ich podatkowa tem samem się podniosła.

Tu powstaje nowa rachuba! — Tych 12 przypozyczonych członków płaci stałego podatku, dajmy! 250 złr. Te wtedy 250 złr. przylicza się do pierwotnej sumy 687 złr. na pierwsze ciało wyborcze przypadającej, co czyni 937 złr. jako cechę podatkową stanową na pierwsze ciało wyborcze składające się z 24 Obywateli i 3 Biesiadników. Tę sumę 937 złr. odciąga się od całkowitego podatku 2061 złr.

a pozostająca suma . 1124 złr.

rozdziela się według przepis tego samego paragrafu na drugie i trzecie ciało wyborcze w równej części, co wypadnie po 562 złr. na każde z nich zosobna.

Łatwo będzie teraz ostateczną i stanową sporządzić listę wyborczą drugiego i trzeciego ciała wyborczego, zachowując tylko proceder pierwszy, a zaczynając od dwudziestego piątego z kolei w liście wyborczej zliczać sumę ich podatkową, aż do wysokości 562 złr. Z tego łatwo potem odszukać liczbę osób tym samym sposobem jak się szukało przy pierwszym procederze. Co dla przykładu w ten sposób złożyć się może:

Pierwsze ciało wyborcze ma 27 wyborców z cechą podatkową	937 złr.
Drugie może mieć np.	64 „ „ „ 562 złr.
Trzecie zaś	92 „ „ „ 562 złr.

co wszystko razem czyni 183 wyborców podatkujących stale 2061 złr

Przynajmniej sześć tygodni przed wyborami należy listy te wyborcze sporządzić, i zostawić je otwarte w gminie do przejrzania każdemu.

(Tryb wyborów później.)